

W Szkocji też nie płacą?

5 marca 2016

Żaden szkocki pracodawca nie został w zeszłym roku ukarany za płacenie pracownikom nieuczciwych stawek godzinowych. Niestety nie oznacza to wcale, że nielegalne praktyki nie mają na szkockim rynku pracy miejsca.

Jak informuje szkocki portal informacyjny „The Ferret”, już za kilka tygodni w Wielkiej Brytanii zostanie wprowadzona dawno zapowiadana nowa stawka godzinowa, czyli tzw. living wage. To nie pensja minimalna, lecz suma pozwalająca na przeżycie i zaspokojenie wszystkich potrzeb pracującego. Wynagrodzenia podniosą się z dotychczas wypłacanej kwoty 6,70 funta za godzinę do 7,20 funta.

Niezależne organizacje zgłaszają krytykę zmiany tej regulacji, gdyż ich zdaniem skok jest zbyt niski. Postulowana przez nie pensja godzinowa to 8,25 funta. Jak się jednak okazuje, w forsowaniu nowej stawki pracownicy mogą liczyć tylko na siebie, nikt bowiem nie pilnuje ich praw.

Jeśli pracodawca zaniża wypłaty, teoretycznie grozi mu kara 20 000 funtów za każdego nieuczciwie potraktowanego pracownika. Co więcej, według obowiązujących przepisów, powinien także wypłacić poszkodowanym wyrównanie za przepracowane godziny. Niestety, według informacji portalu Emito.net, między rokiem 2010 a 2014 ukarano jedynie 3 z 4780 pracodawców niewypłacających należnego wynagrodzenia lub wypłacających zaniżone stawki. W tym okresie spadła również liczba inspekcji przeprowadzonych w miejscu pracy – z 3643 do 1455. Dane pochodzą z brytyjskiej izby skarbowej HMRC, szkockiej prokuratury i brytyjskiego Ministerstwa Przedsiębiorczości, Innowacji i Rozwoju.

Źródło: NowyObywatel.pl